

Jan Józef Janicki

Pobożność ludowa w Europie trzeciego tysiąclecia

Kieleckie Studia Teologiczne 3, 191-206

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Jan Józef Janicki – Kraków – Kielce

POBOŻNOŚĆ LUDOWA W EUROPIE TRZECIEGO TYSIĄCLECIA

Jezus Chrystus źródłem nadziei dla Europy

Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy *Ecclesia in Europa* (28 VI 2003) potwierdził bolesną tendencję istniejącą w dzisiejszym świecie, określając ją jako „stałe powracającą pokusę budowania miasta ludzi bez Boga czy wprost przeciw Niemu. Gdyby do tego doszło, ludzka społeczność wcześniej czy później doznałaby ostatecznej klęski” (EiE 5). Dlatego Papież-Polak głosi Europie Ewangelię nadziei, a odwołując się do Księgi Apokalipsy, „proroczego objawienia”, chce ukazywać wspólnocie wierzących ukryty i głęboki sens wydarzeń (por. Ap 1, 1). Ojciec Święty uczy, iż w tej księdze jest zawarte słowo skierowane do wszystkich wspólnot chrześcijańskich, aby potrafiły rozumieć i przeżywać swój udział w historii wraz z problemami, pytaniami i troskami, które z tego wynikają. Koniecznym kryterium takiej oceny winno być zawsze ostateczne zwycięstwo Jezusa, „Baranka złożonego w ofierze i zmartwychwstałego”; zwycięstwo Chrystusa bowiem „już się dokonało i jest definitywne. Wynika stąd wskazanie, by na ludzkie dzieje patrzeć z głęboką ufnością, wypływającą z wiary w Zmartwychwstałego, który jest obecny i działa w historii” (EiE 5).

Papież Jan Paweł II proponując wiernym u początku trzeciego tysiąclecia realizację programu określonego jako „kontemplację oblicza Chrystusa”¹, wyjaśnił, iż chodzi o to, by oczami wiary zobaczyć „Jezusa Chrystusa, który żyje w swoim Kościele, jako źródło nadziei dla Europy”², oraz aby kontemplowanie Chrystusa stało się umiejętnością „rozpoznawania Go, gdziekolwiek się objawia”³.

¹ Jan Paweł II, Encyklika o Eucharystii w życiu Kościoła *Ecclesia de Eucharistia* (dalej EdE) (17 IV 2003), 6.

² Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy *Ecclesia in Europa* (dalej EiE) (28 VI 2003), 1.

³ EdE 6.

Kościół doświadcza obecności swego Boskiego Mistrza i Nauczyciela na różne sposoby, ale dzięki Najświętszej Eucharystii, w której następuje przestoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Pana, raduje się w sposób szczególny, bo nieustannie urzeczywistnia się obietnica Jezusa: *A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28, 20). Kościół dzięki Chrystusowi eucharystycznemu żyje, Nim się karmi i z Niego czerpie światło; gdy Kościół sprawuje Eucharystię, wszyscy wierni mogą przeżywać doświadczenie dwóch uczniów z Emaus, którym *otworzyły się... oczy i poznali Go* (Łk 24, 31). W Najświętszej Eucharystii zawiera się „całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus,... Chleb żywy, który... daje życie ludziom” (DP 5). Z tej zatem racji Kościół nieustannie zwraca swe spojrzenie ku swojemu Boskiemu Panu, obecnemu w sakramencie ołtarza, w którym objawia On w pełni ogrom swej miłości⁴. Jeżeli Eucharystia jest rozumiana jako zbawcza obecność Jezusa we wspólnocie wiernych i jako jej pokarm duchowy, to – jak uczy Papież – „jest czymś najcenniejszym, co Kościół posiada na drogach historii” (EdE 9). Dlatego też od dnia Zesłania Ducha Świętego, czyli od czasu rozpoczęcia przez Kościół, lud Boży Nowego Przymierza, swojego pielgrzymowania ku ojczyźnie niebieskiej, „Najświętszy Sakrament niejako wyznacza rytm jego dni, wypełniając je ufną nadzieją”⁵.

Ponadto, głoszenie nieustannie Bożej Prawdy i Mądrości, tak jak w epoce prześladowania, udreki i zagubienia Kościoła czasów Autora Apokalipsy, ma doniosłe znaczenie szczególnie w obecnym czasie dziejów ludzkości. Jest to okres zagubienia, bowiem wielu ludzi sprawia wrażenie, że są zdezorientowani, niepewni, pozbawieni nadziei, co „udziela się” wielu wierzącym, których stan ducha jest podobny⁶. Jest to ważne również dla Kościołów w Europie, które są „często wystawione na pokusę gaszenia nadziei”, gdyż na początku trzeciego tysiąclecia pojawiły się liczne niepokojące oznaki

na horyzoncie kontynentu europejskiego, który, choć jest pełen znaków i świadectw wiary, a jego społeczność niewątpliwie żyje w większej wolności i jest bardziej zjednoczona, odczuwa skutki spustoszenia, jakiego dawna i najnowsza historia dokonała w najgłębszych tkankach jej ludów, często rodząc rozczarowanie⁷.

Jan Paweł II zauważa w Europie:

utrata pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego, któremu towarzyszy swego rodzaju praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna, wywołująca u wielu Europejczyków wrażenie, że żyją bez duchowego zaplecza, niczym spadkobiercy, którzy

⁴ Por. EdE 1.

⁵ Tamże 9.

⁶ Por. EiE 7.

⁷ Tamże.

roztrwonili dziedzictwo pozostawione im przez historię. Nie dziwią zatem zbytnio próby nadania Europie oblicza wykluczającego dziedzictwo religijne, a w szczególności głęboką duszę chrześcijańską, przez stanowienie praw dla tworzących ją ludów w oderwaniu od ich życiodajnego źródła, jakim jest chrześcijaństwo⁸.

Słusznie więc, że w takim kontekście dziejów Papież przypomina słowa św. Jana Ewangelisty z jego wizji, które są słowami nadziei dla chrześcijanina dzisiaj: *Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Ochlani* (Ap 1, 17n). Słowa te znaczą, że stajemy wobec naszego uwielbionego i żyjącego Pana, Jezusa Chrystusa; „w Nim cała historia znajduje swój początek, sens, kierunek, wypełnienie; w Nim i z Nim, w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, wszystko zostało już powiedziane”⁹.

Jan Paweł II, wraz z biskupami Europy, zapewnia, iż „Jezus Chrystus, który żyje w Kościele, jest źródłem nadziei dla Europy!” Wszystkim wierzącym, powtarzając słowa św. Piotra z jego Pierwszego Listu, Papież głosi na początku trzeciego tysiąclecia: „Nie obawiajcie się (...) i nie dajcie się zaniepokoić! Pana zaś, Chrystusa, miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1 P 3, 14n)¹⁰. Ukazując współczesnemu, często zagubionemu człowiekowi – Chrystusa, „który zmartwychwstał i żyje” – Ojciec Święty przekonuje, że:

Jego obecność oświeca naszą teraźniejszość i przyszłość świata. On jest «żyjącym» (por. Ap 1, 18), Tym «Który jest, i Który był i Który przychodzi» (Ap 1, 4). (...) Spotykając Chrystusa, każdy człowiek odkrywa tajemnicę własnego życia!

Jezus jest prawdziwą nowością, przerastającą oczekiwania ludzi, i pozostanie nią na zawsze, przez wszystkie kolejne epoki dziejów. Wcielenie Syna Bożego oraz zbawienie, jakiego dokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, są zatem właściwym kryterium oceny rzeczywistości doczesnej i wszelkich zamysłów, które mają zapewnić człowiekowi życie coraz bardziej ludzkie¹¹.

Dlatego też Kościół „stale szuka dróg, ażeby tę tajemnicę swojego Mistrza i Pana przybliżyć ludzkości: ludom, narodom, coraz nowym pokoleniom, każdemu człowiekowi”¹². Kościół wpatruje się w Chrystusa Ukrzyżowanego

⁸ Tamże.

⁹ EiE 6.

¹⁰ EiE 1.

¹¹ Jan Paweł II, Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000 *Incararnationis mysterium* (dalej IM) (29 XI 1998 r.), 1.

¹² Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (dalej RH), 7.

i Zmartwychwstałego i „w dwa tysiące lat po tych wydarzeniach przeżywa je tak, jak gdyby dokonały się dzisiaj. (...) Pokrzepiony tym doświadczeniem, Kościół wyrusza dziś w dalszą drogę, aby głosić Chrystusa światu na początku trzeciego tysiąclecia: On jest «wczoraj i dziś, ten sam także na wieki» (Hbr 13, 8)”¹³.

Ojciec Święty Jan Paweł II w całym swym nauczaniu nawołuje do budowania cywilizacji miłości; dlatego też mówi współczesnemu człowiekowi, który chce zrozumieć siebie do końca (ale nie tylko według kryteriów i miar /swojej istoty/ częściowych i powierzchownych), iż:

musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie „przyswoić”, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć¹⁴.

Jeżeli dokona się w człowieku taki proces, wtedy zaowocuje to nie tylko uwielbieniem Boga, ale także zdumieniem nad sobą samym. To głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka pozostaje bardzo ściśle związane z Chrystusem, którego męka, śmierć i zmartwychwstanie „nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie, sens w znacznej mierze zagubiony przez grzech”¹⁵. Dlatego podstawowym zadaniem Kościoła we wszystkich epokach (a w szczególności w naszych czasach) jest skierowanie wzroku człowieka oraz świadomości i doświadczenia całej ludzkości w stronę Chrystusa. Kościół ma pomagać wszystkim ludziom (dotykając głębi ludzkich serc, sumień i ludzkich spraw), wejść w życiowy kontakt z Jezusem Chrystusem, Odkupicielem człowieka¹⁶. Kościół pragnie zatem służyć temu, aby „każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie mocą tej prawdy o człowieku i o świecie, która zawiera się w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, mocą tej miłości, jaka z niej promieniuje”¹⁷. Ojciec Święty jest przekonany, że pośród różnych systemów, światopoglądów i ustrojów, Jezus Chrystus staje się na nowo obecny (wbrew pozorom Jego nieobecności czy ograniczeniom obecności i działalności Kościoła) mocą tej prawdy i miłości, która wyraziła się w Nim w jedynej i niepowtarzalnej pełni. Kościół troszcząc się o doczesne i wieczne dobro człowieka, zabiega, jak uczy Sobór Watykański II, aby życie ludzkie na ziemi uczynić godnym człowieka pod każdym względem, aby czynić je coraz bardziej ludzkim¹⁸. Dlatego właśnie prowadzi Kościół

¹³ Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 28.

¹⁴ RH 10.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Por. tamże.

¹⁷ RH 13.

¹⁸ Zob. KDK 91, 38.

wszystkich do Jezusa Chrystusa, aby każdy człowiek został ogarnięty Jego dziełem odkupienia, którego dokonał przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, Zmartwychwstania oraz chwalebne Wniebowstąpienia i aby z każdym Chrystus, w tej tajemnicy, mógł się zjednoczyć raz na zawsze¹⁹.

Europejczyki muszą zatem nie tylko odwoływać się do swojej chrześcijańskiej przeszłości, ale „także nauczyć się znów kształtować swoją przyszłość w spotkaniu z Osobą i ośrodkiem Jezusa Chrystusa”²⁰.

Jan Paweł II wzywa żyjący w Europie Kościół Boży, który się modli, głosi swego Pana sakramentami, liturgią i całym życiem, aby wiążąc z Chrystusem wszystkie swoje działania, doprowadził Europejczyków „na nowe spotkanie z Nim samym, prawdziwą nadzieją, jedyną, która może w pełni zaspokoić pragnienie Boga ukryte w różnych formach religijnych poszukiwań, pojawiających się we współczesnej Europie”²¹. Na wielu obszarach kontynentu europejskiego, choć wyraźnie można zauważyć klimat dechrystianizacji, istnieją jednakże znaki pozwalające dostrzec „oblicze Kościoła”, który wierząc, głosi i odważnie wyznaje swego Boskiego Mistrza i Nauczyciela. Jest bowiem wielu autentycznych chrześcijan, którzy kierują się wskazaniami Ewangelii w swoim codziennym życiu i dają temu świadectwo w różnych dziedzinach; nie brakuje tych, którzy wiernie uczestniczą w duchowych inicjatywach życia społecznego; są też i tacy, którzy praktykują kontemplacyjne milczenie. „Widoczne są ponadto przejawy «świętości ludu», które ukazują, że również w dzisiejszej Europie można żyć Ewangelią indywidualnie i poprzez autentyczne doświadczenie wspólnotowe”²².

We współczesnym społeczeństwie, nie tylko europejskim, często zamkniętym na to, co Boże i transcendentne, bo przytłoczonym przez postawy konsumpcyjne, ale mimo wszystko spragnionym czegoś, co nie przemija, Kościół musi odkrywać na nowo poczucie „tajemnicy”. Zadanie to polega na:

odnowieniu liturgii, aby była bardziej wymownym znakiem obecności Chrystusa Pana; na tworzeniu nowych możliwości wyciszenia, modlitwy i kontemplacji; na powrocie do sakramentów, zwłaszcza do Eucharystii i pokuty, jako źródeł wolności i nowej nadziei²³.

Liturgia Kościoła jest przeżywaniem prawdy, że nasza nadzieja to dar Boga otrzymany za pośrednictwem Jezusa, naszego Pana; to Bóg Ojciec bowiem działa w sprawowanych misteriach: On do nas mówi, przebacza nam, wysłu-

¹⁹ Por. RH 13; KL 5.

²⁰ EiE 2.

²¹ EiE 66.

²² Tamże, 67.

²³ Tamże, 69.

chuje nas, daje nam swojego Ducha. To do Niego się zwracamy w naszych modlitwach, Jego słuchamy, chwalimy i wzywamy. W liturgii również Syn Boży, Jezus Chrystus działa dla naszego uświęcenia, pozwalając nam uczestniczyć w swoim misterium; w niej (liturgii) wreszcie Duch Święty sprawia swoją łaską, że stajemy się Ciałem Chrystusa, czyli Kościołem²⁴. „Jeśli święte czynności będą sprawowane jako moment spotkania z Bogiem i otwarcia się na Jego dary, jako autentyczny wyraz życia duchowego, Kościół w Europie będzie mógł naprawdę umacniać swą nadzieję i ofiarować ją tym, którzy ją zagubili”²⁵.

Jan Paweł II wzywa w związku z tym, aby bardzo wiele uwagi poświęcić sprawowaniu z najwyższą troską sakramentów, których celem jest uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa (Kościoła) oraz oddawanie kultu Bogu²⁶. Kościół pielgrzymujący na ziemi czerpie wszelką nadzieję przede wszystkim z Eucharystii, która daje „impuls i pozwala nam z żywą nadzieją spełniać nasze codzienne zadania i obowiązki”²⁷. Komunia-wspólnota z Chrystusem, którą przeżywamy jako pielgrzymi w doczesności, otwiera nas na Bożą przyszłość i zapowiada ostateczne spotkanie w dniu, w którym *będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest* (1 J 3, 2)²⁸.

Wraz z Eucharystią także sakrament pokuty i pojednania powinien, zdaniem Ojca Świętego, „w zasadniczy sposób pomagać w odzyskiwaniu nadziei. (...) Osobiste doświadczanie Bożego przebaczenia jest bowiem dla każdego z nas istotnym fundamentem wszelkiej nadziei na przyszłość”²⁹. Jest czymś koniecznym, aby w Kościele w Europie odrodził się sakrament pojednania, bo zawierając się miłosierdziu Ojca Niebieskiego i doświadczając radości prawdziwego wyzwolenia, człowiek otrzymuje łaskę nowego porządku i odnajduje motywy nadziei³⁰.

Papież zachęca ponadto, aby obok uczestniczenia w Eucharystii i w sakramencie pojednania, kultywować również inne formy modlitwy wspólnotowej, pomagające odkrywać więź łączącą je z modlitwą liturgiczną. Winno się promować różne postacie kultu eucharystycznego poza Mszą św.: adorację indywidualną, wystawienie i procesję, które należy pojmować jako wyraz wiary w trwałą, rzeczywistą obecność Pana Jezusa w sakramencie ołtarza. Taki związek powinien być dostrzegany w odmawianiu indywidualnym bądź wspól-

²⁴ Por. tamże, 71.

²⁵ Tamże, 72.

²⁶ Por. KL 59; EiE 74; zob. J. Janicki, *Sakramenty i sakramentalia według Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Euntes docete. 25 lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, pr. zb., Kraków 1993, s. 103–135.

²⁷ EiE 75; por. EdE 20.

²⁸ Zob. EiE 75.

²⁹ Tamże, 76.

³⁰ Por. tamże.

notowym Liturgii Godzin, czyli „codziennej modlitwy Ludu Bożego”; nigdy nie można zaniedbywać modlitwy osobistej, która jest dla chrześcijanina „równie ważna jak oddychanie”³¹.

Jan Paweł II wskazując dzisiejszej Europie źródło nadziei, jakim jest Jezus Chrystus żyjący w Kościele i polecając celebrować Ewangelię nadziei poprzez odkrycie na nowo liturgii i sprawowanie sakramentów³², stwierdza, że **szczególną uwagę winno się poświęcić także pobożności ludowej**, która jest szeroko rozpowszechniona w różnych regionach Europy w takich formach, jak bractwa, pielgrzymki i procesje w licznych sanktuariach, wzbogacając rok liturgiczny oraz przyczyniając się do powstawania rodzimych zwyczajów i obrzędów³³.

Pobożność ludowa w życiu i nauczaniu Kościoła

Sobór Watykański II stwierdził, że liturgia winna zajmować centralne miejsce w życiu wspólnoty wierzących, gdyż „jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10). Jednakże do rozwoju i ubogacenia życia chrześcijańskiego, oprócz udziału w liturgii sakramentów świętych, roku liturgicznym i Liturgii Godzin (por. KL 12), przyczyniają się również inne pobożne praktyki, nazywane przez sobór „nabożeństwami ludu chrześcijańskiego” (*pia populi christiani exercitia* /SC 13/), zwłaszcza te, które odbywają się na zlecenie Stolicy Apostolskiej. „Szczególnym uznaniem cieszą się także nabożeństwa partykularnych Kościołów, sprawowane z polecenia biskupów” (KL 13). O ile bowiem liturgia ma zawsze charakter publiczny i wspólnotowy, o tyle wiele form pobożności drogich ludowi chrześcijańskiemu, jest swego rodzaju wypełnieniem zalecenia Boskiego Nauczyciela, aby wejść do swego mieszkania i modlić się do naszego Ojca w niebie, który jest w ukryciu i widzi w ukryciu (por. Mt 6, 6) oraz zachęty Apostoła Narodów, by modlić się nieustannie (1 Tes 5, 17). Ojcowie soborowi postanowili określić poprawne rozumienie teologiczne tych nabożeństw i podać wskazania duszpasterskie, polecając, by po uwzględnieniu okresów liturgicznych, tak te nabożeństwa uporządkować, „aby były zgodne ze świętą liturgią, z niej niejako wypływały i do niej wiernych prowadziły. Liturgia bowiem ze swej natury znacznie je przewyższa”³⁴.

³¹ Zob. tamże, 78.

³² Zob. EiE rozdział IV, 66–82.

³³ Por. tamże, 79.

³⁴ KL 13; zob. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dekret, w: *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (dalej *Dyrektorium*), Poznań 2003, 11.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów mając na uwadze nauczanie soborowe i *Magisterium Ecclesiae* oraz uwzględniając istniejące aktualne potrzeby duszpasterskie w odniesieniu do praktyk pobożności ludu chrześcijańskiego, wydała specjalne *Dyrektorium*. Podaje w nim zasady, jakie powinny być podstawą harmonijnej zgodności między liturgią a pobożnością ludową oraz odpowiednie wskazania w celu ich owocnego zastosowania w każdym z Kościołów lokalnych zgodnie z ich tradycjami miejscowymi³⁵.

Dokumenty posoborowego nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła wiele razy podkreślają znaczenie pobożności ludowej, której przejawy nie mają charakteru z góry ściśle określonego, lecz bardziej odpowiadają subiektywnym potrzebom wiernych i dobrze uzupełniają oraz wzbogacają formy pobożności liturgicznej.

Papież Paweł VI w adhortacji apostolskiej poświęconej ewangelizacji w świecie współczesnym, mówiąc o „religijności ludowej” (*popularis religiositas*)³⁶, stwierdza, że jest to taki aspekt ewangelizacji, który nie może być zaniedbany. Chodzi o szczególne zwyczaje istniejące w społecznościach, gdzie Kościół zakorzenił się już od wielu stuleci, jak i tam, gdzie dopiero zapuszcza korzenie będące przejawem religijności ludowej, „za pomocą których wyraża się poszukiwanie i wiarę w Boga”³⁷. Niekiedy zwyczaje te mogą ulegać wpływowi fałszywych form religijności, czy też skłaniać do tworzenia sekt i stronnictw, co zagraża samej wspólnoty Kościoła. Jeśli jednak ta religijność ludowa jest należycie kierowana, zwłaszcza przez odpowiedni sposób ewangelizowania, to wtedy obfituje w wiele dobra, gdyż ukazuje „głód Boga, jaki jedynie ludzie prości i ubodzy duchem mogą odczuwać”, a ponadto „udziela ludziom mocy do poświęcenia się i ofiarności aż do heroizmu” w wyznawaniu wiary³⁸. Różne formy tej religijności pozwalają lepiej pojmować takie niewymowne przymioty Boga, jak: ojcostwo, opatrność, stałą Bożą obecność w świecie i dobroczynną miłość. Religijność ludowa prowadzi ponadto do kształtowania w sobie takich cnót – sprawności, jakie gdzie indziej nieczęsto można spotkać w takim stopniu, jak: cierpliwość, świadomość niesienia krzyża w codziennym życiu, umiejętność wyrzekania się oraz życzliwość i szacunek dla innych. Paweł VI poucza w swej adhortacji, że ze względu na wszystkie te charakterystyczne cechy, należy nazywać te praktyki i zwyczaje nie „religijnością”, ale

³⁵ Por. Kongregacja ds...., dz. cyt., 11.

³⁶ Zob. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, w: *Enchiridion documentorum instaurationis liturgicae. II*, red. R. Kaczynski, Roma 1988, 100.

³⁷ Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi* (8 XII 1975), 48.

³⁸ Tamże.

„ludową pobożnością albo religią ludu”³⁹. Dlatego też apeluje do „tych wszystkich, których Pan postawił na czele wspólnot Kościoła”, aby z miłością pasterską otworzyli się na zrozumienie „wewnętrznej złożoności” i odkrywali „niesfałszowane wartości” tej rzeczywistości, która jest bogata w owoce, choć i „pełna niebezpieczeństw”, oraz „spiesząc z pomocą” podali należyte zasady postępowania, celem oczyszczenia z tego, co jest w niej ewentualnie zarzewiem błędów. Dzięki bowiem dobremu kierownictwu pasterzy **„ta ludowa religijność może coraz więcej przyczyniać się do tego, że nasze ludowe rzesze rzeczywiście spotkają Boga w Jezusie Chrystusie”**⁴⁰.

Papież Jan Paweł II wielokrotnie zwracał uwagę na znaczenie pobożności ludowej w rozwoju życia religijnego. W adhortacji apostolskiej poświęconej katechizacji w naszych czasach, polecał opracowanie metodologiczne sposobu, „w jaki katecheza powinna wykorzystać pozytywne strony pobożności ludowej”⁴¹. Liczne bowiem, zdaniem Ojca Świętego, i łatwe do zrozumienia modlitwy i pewne formy pobożności, „praktykowane ze szczerym pragnieniem pokutowania lub przypodobania się Bogu”, są w wielu częściach Kościoła zachowywane przez wiernych „ze wzruszającą żarliwością i czystą intencją”, chociaż wiara leżąca u ich podłoża wymaga niekiedy pewnego sprostowania⁴². Z olbrzymiej większości modlitw i praktyk stanowiących pobożność ludową, należy wykorzystać to wszystko, co przyczynia się do głębszego zrozumienia życia i nauczania Chrystusa Pana: „miłości i miłosierdzia Bożego, Wcielenia Chrystusa, Jego odkupieńczego Krzyża i Zmartwychwstania, działania Ducha Świętego w poszczególnych wiernych i w Kościele, tajemnicy życia przyszłego po śmierci, praktyki cnót ewangelicznych, a także sposobu życia chrześcijan w świecie”⁴³. W kontekście tego krótkiego „wykładu” na temat znaczenia pobożności ludowej, Jan Paweł II stawia retoryczne pytanie: „Dlaczego więc mielibyśmy wykorzystywać elementy niechrześcijańskie, czy nawet przeciwne chrześcijaństwu, a zaniedbywać elementy, może nawet wymagające przejrzenia i poprawy, ale mające coś chrześcijańskiego w samych swych korzeniach”⁴⁴.

W liście apostolskim wydanym w dwudziestą piątą rocznicę soborowej Konstytucji o liturgii świętej, Jan Paweł II stwierdził, iż w trosce o reformę

³⁹ Tamże. „Pro hisce igitur dotibus eam potius *popularem pietatem*, seu populi religionem, quam religiositatem appellamus” (zob. Paulus VI, *Evangelii nuntiandi*, w: *Enchiridion documentorum...*, dz. cyt., 101).

⁴⁰ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi...*, dz. cyt., 48.

⁴¹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradendae* (16 X 1979), 54.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

i rozwój liturgii, co przyczynia się do coraz większego rozwoju życia chrześcijańskiego wśród wiernych i umocnienia tego, co prowadzi do powołania wszystkich ludzi na łono Kościoła – należy koniecznie zwrócić uwagę na pobożność ludową chrześcijan i na jej stosunek do życia liturgicznego⁴⁵. Pobożność ludowa jest bowiem bogata w różnorakie wartości i już sama w sobie wyraża religijne nastawienie wobec Boga, dlatego też nie można tej pobożności – upomina Papież – „lekceważyć ani traktować jej z obojętnością czy pogardą”⁴⁶. Różne nabożeństwa ludu chrześcijańskiego, jak też inne formy pobożności są pożądane i godne zalecenia, gdyż (po odpowiedniej ewangelizacji) sprawiają, że wiara staje się bardziej dojrzała i autentyczna. „Autentyczne duszpasterstwo liturgiczne potrafi się oprzeć na bogactwie ludowej pobożności, oczyszczać ją i poprowadzić ku liturgii, jako dar ofiarny różnych narodów”⁴⁷.

Jan Paweł II odniósł się po raz kolejny do problemu pobożności ludowej w swym „Przesłaniu” do członków zgromadzenia plenarnego Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (21 IX 2001), obradujących nad przygotowywanym *Dyrektorium* o pobożności ludowej. Papież stwierdził, że: „pobożność ta jest wyrazem wiary, która skupia w sobie elementy kultury określonego środowiska i uzewnętrznia oraz w sposób żywy i skuteczny pobudza wrażliwość uczestników”⁴⁸. Autentyczna pobożność ludowa, wyrażająca się w różnorodności form, wypływa z wiary i dlatego też powinna być odpowiednio ceniona i rozwijana. Taka pobożność, objawiając się w najbardziej autentycznych postaciach, nie podważa nadrzędnej roli liturgii, ale sprzyja rozwojowi i pogłębieniu wiary uczestników, gdyż jest jej naturalnym wyrazem, przygotowując w ten sposób i prowadząc do sprawowania i uczestnictwa w świętych misteriach. Właściwe powiązania tych dwóch wyrazów wiary opierają się przede wszystkim na zasadzie, że: „liturgia jest ośrodkiem życia Kościoła i żadna inna forma pobożności nie może jej zastąpić ani być stawiana na tym samym poziomie”⁴⁹. Jednakże to, iż pobożność ludowa zmierza do liturgii, nie oznacza koniecznie jakiejś formy stałej praktyki; niemniej ten związek powinien być, jako przedmiot odpowiedniej katechezy, obecny w nauczaniu Kościoła. W przypadkach natomiast, kiedy niektóre formy tej pobożności zawierają elementy niezgodne z nauką katolicką, winno się je roztropnie i cierpliwie odnowić, stosując „rozwiązania jasne i natychmiastowe”. Jan Paweł II uczy, iż jest wskazane, aby pasterze skonfrontowali swoje doświadczenia

⁴⁵ Por. Jan Paweł II, List apostolski wydany w 25 rocznicę ogłoszenia Konstytucji *Sacrosanctum Concilium* (4 XII 1988), 1, 18.

⁴⁶ Tamże, 18.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Jan Paweł II, Przesłanie do Sesji Plenarnej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (21 IX 2001), w: *Dyrektorium*, s. 8.

⁴⁹ Tamże.

celem uzyskania wspólnych kierunków działania, co pozwoli uniknąć niezgodności szkodliwych dla wiernych. Jeśli nie ma uzasadnionych powodów sprzeciwu, „biskupi winni odnosić się pozytywnie do pobożności ludowej i popierać jej rozwój”⁵⁰.

Katechizm Kościoła Katolickiego w rozdziale zatytułowanym *Inne celebracje liturgiczne* pouczając o sakramentaliach, omawia także religijność ludową, stwierdzając, iż „zmysł religijny ludu chrześcijańskiego zawsze znajdował wyraz w różnorodnych formach pobożności, które otaczały życie sakramentalne Kościoła. Są to: cześć oddawana relikwiom, nawiedzanie sanktuariów, pielgrzymki, procesje, droga krzyżowa, tańce religijne, różaniec, medaliki itp.” (KKK 1674). Te formy pobożności, stanowiące kontynuację życia liturgicznego Kościoła (którego oczywiście nie zastępują), koniecznie trzeba „podtrzymywać i wspierać”, a w razie potrzeby „oczyszczać i pogłębiać zmysł religijny, z którego wyrastają” oraz „kierować je do głębszego poznawania misterium Chrystusa”⁵¹.

Życie chrześcijańskie jest zatem, jak uczy Katechizm, podtrzymywane, poza liturgią, przez różne formy pobożności ludowej, zakorzenione w rozmaitych kulturach. Kościół popiera i rozświecła światłem wiary różne formy religijności ludowej, gdyż wyrażają one zmysł ewangeliczny i ludzką mądrość, wzbogacają życie chrześcijańskie (por. KKK 1679). Katechizm – idąc za tzw. *Dokumentem z Puebla* (1979 r.) – uzasadnia, iż:

religijność ludowa w swej istocie jest zbiorem wartości odpowiadających w duchu mądrości chrześcijańskiej na podstawowe pytania egzystencjalne. Zdrowy katolicki zmysł ludu odznacza się zdolnością tworzenia syntezy egzystencjalnej. W ten sposób dochodzi do twórczego połączenia elementu Boskiego i ludzkiego, Chrystusa i Maryi, ducha i ciała, wspólnoty i instytucji, osoby i społeczności, wiary i ojczyzny, rozumu i uczucia. Mądrość ta jest rodzajem humanizmu chrześcijańskiego, który podkreśla z mocą godność każdej osoby jako dziecka Bożego, odbudowuje podstawowe braterstwo, uczy spotkania z naturą i zrozumienia, czym jest praca, daje motywacje życia w radości i pogodzie ducha, nawet wśród trudów życia. Mądrość ta jest dla ludu podstawą rozeznania, ewangelicznym instynktem, który pozwala spontanicznie ocenić, kiedy Ewangelia zajmuje w Kościele pierwsze miejsce, a kiedy zanika jej treść i zaguszają ją inne sprawy (KKK 1676).

Prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów kard. Jorge A. Medina Estévez określił pobożność ludową „żywą tradycją Kościoła”, która wspólnie z liturgią, „źródłem i szczytem życia Kościoła” (por. KL 10), świadczy o wielkim bogactwie różnorodności modlitwy prywatnej i wspólnotowej; jest „przestrzenią” nazywaną *pobożnością* lub *religijnością ludową*.

⁵⁰ Tamże, s. 9.

⁵¹ Zob. KKK 1675, 1676.

Kardynał stwierdził, że **pobożność ludowa jest „skarbem Kościoła”**, gdyż łatwo sobie wyobrazić, jak uboga byłaby historia chrześcijańskiej duchowości Zachodu bez np. różańca czy drogi krzyżowej, skoro także Sobór Watykański II przypomniał, iż życie duchowe wiernych nie „wyczerpuje się” poprzez uczestnictwo w samej liturgii⁵². W czasie konferencji prasowej kard. Estévez podkreślił również, że:

(pobożność ludowa) jest wyrazem wiary, którą się mierzy nie tyle posiadaną na jej temat wiedzą intelektualną, ile raczej jej praktykowaniem w konkretnych warunkach życia. Z tego punktu widzenia rozliczne formy prawdziwej pobożności ludowej są przede wszystkim świadectwem wiary ludzi prostego serca, wyrażanej w sposób bezpośredni, z podkreśleniem tego czy innego aspektu, bez ambicji ogarnięcia pełnej treści chrześcijańskiej wiary⁵³.

Zewnętrzne, dostrzegalne zmysłami, widzialne znaki, którymi charakteryzuje się pobożność ludowa, są znakiem wewnętrznego pragnienia wiernych, by wyrazić swoją przynależność do Chrystusa, miłość do Matki Bożej czy wzywaniem świętych. Wierni, kiedy dotykają krzyż lub obraz Matki Bożej Bolesnej, chcą wiedzieć, co uczynić ze swoim cierpieniem i pragną je w jakiś sposób zjednoczyć z Chrystusem i Jego Matką. Pielgrzymowanie wierzącego, który pokonuje trud i wysiłek, staje się znakiem duchowego pragnienia, zbliżenia się do *misterium-tajemnicy*, która bardziej dostrzegalnie jest widoczna w sanktuarium⁵⁴. Różne przejawy pobożności ludowej mają w taki czy inny sposób swoje zakorzenienie w prawdach wiary, choć niekiedy zawierają elementy pozachrześcijańskie. Dlatego trzeba z jednej strony, aby w formułach modlitw i w postawach wiernych była zawsze rozpoznawalna wiara w swym odniesieniu do Bożego objawienia, a z drugiej – nie można wymagać, aby każda poszczególna praktyka pobożności ludowej wyrażała wszystkie prawdy objawione! Zresztą, pobożność ludowa nie wyczerpuje się sama w sobie, ale służy przygotowaniu serca i takiej dyspozycji ducha, aby wierni mogli przyjąć łaskę Bożą, jaka jest udzielana poprzez sprawowanie w liturgii misterium Chrystusa⁵⁵. **Pobożność ludowa**, zdaniem kard. Jorge A. Medina Estévez, **odgrywa wciąż istotną rolę zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym**. Świadczy o tym m.in. cześć oddawana obrazom świętym, pielgrzymki do sanktuariów, wieszanie krzyża w domu czy w miejscu pracy, modlitwy i odpusty za zmarłych⁵⁶.

⁵² Zob. Conferenza stampa di presentazione del documento „*Direttorio su pietà popolare e liturgia. Principi e orientamenti*”. Intervento del card. Jorge A. Medina Estévez, w: <http://www.vatican.va/roma>, s. 1.

⁵³ Tamże, s. 2.

⁵⁴ Por. tamże.

⁵⁵ Por. tamże.

⁵⁶ Por. tamże.

Pobożność ludowa – terminologia

W *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* (z 17 grudnia 2001 r.)⁵⁷ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów stwierdziła, że w ciągu wieków w Kościele zachodnim zakorzeniły się, oprócz rozmaitych form celebracji liturgicznych, inne liczne formy pobożności, które w prosty i bardziej zrozumiały sposób przekazywały wiarę w Boga, miłość do Chrystusa Zbawiciela, wzywianie Ducha Świętego, cześć Matki Bożej i świętych oraz potrzebę nawrócenia i świadczenia braterskiej miłości⁵⁸. Na określenie tego rodzaju pobożności używano niejednoznacznej terminologii nazywając ją powszechnie „religijnością ludową” lub „pobożnością ludową”. *Dyrektorium* postanowiło (bez definitywnego rozwiązania tego zagadnienia) uściślić istniejącą terminologię, ograniczając się jednakże „do opisowego i zwykle używanego znaczenia poszczególnych terminów”⁵⁹. Zastosowano zatem cztery następujące określenia (które potocznie używa się zamiennie) dla wyrażenia omawianej problematyki: „nabożeństwo”, „zewnętrzne praktyki pobożności”, „pobożność ludowa” i „religijność ludowa”⁶⁰.

Wyrażenie „**nabożeństwo**” oznacza publiczne lub prywatne formy pobożności chrześcijańskiej, które mimo że nie są częścią liturgii, to jednak zgadzają się z nią, zachowując jej ducha, normy i jej rytm. Te przejawy pobożności wiernych z liturgii czerpią zarazem, w określonej mierze, swoją inspirację i powinny prowadzić, zgodnie z nauczaniem Vaticanum II (por. KL 13), lud chrześcijański do liturgii. Pośród tych nabożeństw są takie, które są sprawowane z woli i za zgodą Stolicy Apostolskiej, jak np. droga krzyżowa, różaniec czy Anioł Pański; inne natomiast nabożeństwa są sprawowane w Kościołach lokalnych z polecenia i za zgodą miejscowych biskupów. Wiele z nabożeństw powstało z tradycji regionalnych i narodowych różnych Kościołów oraz rodzin zakonnych, np. Gorzkie żale, procesje na Dni krzyżowe czy związane z poświęceniem pól. Nabożeństwa te, w swoim kształcie i treści, mają zawsze odniesienie do objawienia Bożego i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Nabożeństwa te, w swoich modlitwach i obrzędach ukazują „rzeczywistość łaski Bożej objawionej w Jezusie Chrystusie”, a także są zgodne „z prawem i przepisami Kościoła” oraz sprawuje się je „zgodnie ze zwyczajami i księgami prawnie zatwierdzonymi” przez Kościół, jak np. *Agenda liturgiczna*⁶¹.

⁵⁷ Zob. przypis nr 34 (powyżej).

⁵⁸ Zob. *Dyrektorium*, nr 6, s. 16.

⁵⁹ Zob. tamże.

⁶⁰ Zob. *Dyrektorium*, nr 7–10, s. 17n.

⁶¹ Zob. *Dyrektorium*, nr 7, s. 17.

Terminem „**zewnętrzne praktyki pobożności**” *Dyrektorium* określa różne zewnętrzne praktyki pobożności, którymi są m.in. modlitwy i pieśni (np. modlitwa przed i po posiłku, pieśni: *Kiedy ranne wstają zorze*, *Wszystkie nasze dzienne sprawy* – pieśni te weszły do Liturgii Godzin jako hymn poranny i wieczorny!); stosowanie się do okresów liturgicznych (np. dekoracje w kościołach i często krótkie modlitwy przy ich „ogłądaniu”: wieniec adwentowy, żłóbek na Boże Narodzenie, wystrój wielkopostny, tzw. grób Pański, ozdabianie domów na Boże Ciało oraz np. na procesje św. Stanisława w Krakowie czy św. Wojciecha w Gnieźnie itp.); nawiedzanie (pielgrzymki do) znanych miejsc świętych (np. sanktuarium narodowe na Jasnej Górze, Kalwaria Zebrzydowska oraz liczne sanktuaria diecezjalne); noszenie krzyżyka, medalika, szkaplerza; zachowywanie wyróżniających strojów np. pierwszokomunijnych; szanowanie oraz przestrzeganie zwyczajów regionalnych i miejscowych (np. procesja tzw. odpustowa, wypominki za zmarłych). *Dyrektorium* twierdzi, że te praktyki pobożności wywodzą się z „wewnętrznej postawy wiary i są wyrazem szczególnej łączności wiernych z Osobami Boskimi, z Maryją Dziewicą w Jej przywilejach i nadawanych Jej tytułach oraz ze świętymi z racji ich upodobnienia się do Chrystusa i ich roli w życiu Kościoła”⁶².

Określenie „**pobożność ludowa**” oznacza w swoim zakresie znaczeniowym, o wiele szerszym niż dwa poprzednie, różne przejawy oddawania czci Bogu o charakterze prywatnym lub wspólnotowym. W ramach wiary chrześcijańskiej te „manifestacje kultyczne”⁶³ są najczęściej wyrażane nie na sposób liturgii (a więc nie według zatwierdzonych dla całego Kościoła formuł i obrzędów), lecz poprzez formy, które wywodzą się z ducha i kultury poszczególnych narodów lub grup etnicznych. *Dyrektorium* nazywa (za Janem Pawłem II⁶⁴) pobożność ludową „prawdziwym skarbem ludu Bożego” i stwierdza (powtarzając nauczanie Pawła VI⁶⁵), iż niesie ona w sobie głód Boga, „jaki jedynie ludzie prości i ubodzy duchem mogą odczuwać”. Tak ukształtowana pobożność udziela ludziom w wyznawaniu wiary potrzebnej mocy do poświęcenia się i ofiarności aż do heroizmu (por. np. powstanie Solidarności, działalność Caritas kościelnej np. w czasie powodzi). Pobożność ta daje również „wyostrzony zmysł” rozumienia takich Bożych przymiotów, jak: ojcostwo, opatrność czy obecność „stałej i dobroczynnej miłości”. Ponadto, pobożność ludowa rodzi w człowieku takie sprawności, „jakie gdzie indziej rzadko

⁶² Tamże, nr 8, s. 17n.

⁶³ Tamże, nr 9, s. 18.

⁶⁴ Por. Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w czasie nabożeństwa słowa Bożego w La Serena (Chile), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. X/1 (1987), Città del Vaticano 1988, s. 1078 (cyt. za: *Dyrektorium*, przypis nr 14, s. 18).

⁶⁵ Por. Paweł VI, Adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi* (8 XII 1975), 48.

w takim stopniu można spotkać”, a więc: cierpliwość, zrozumienie sensu niesienia krzyża w życiu codziennym, wyrzeczenie się oraz szacunek i życzliwość dla innych⁶⁶.

„**Religijność ludowa**” jest pojęciem, którego treścią jest rzeczywistość uniwersalna, obejmująca wymiar religijny zawsze obecny w sercu każdego człowieka oraz w kulturze wszystkich ludów i narodów, a także poszczególnych wspólnot. Każdy bowiem naród stara się, poprzez „środki kultyczne”, znaki wyrażające uwielbienie Boga, wyrazić swoje własne rozumienie transcendencji, tego, co nadprzyrodzone i tego, co ziemskie. Dąży także na tej drodze do wyrażenia swojej wizji natury, społeczności i historii, ukazując w syntezie to, co jest najbardziej charakterystyczne „dla głębokiego odczucia ludzkiego i duchowego”. Religijność ludowa nie zawsze ma związek i nie odnosi się jedynie do objawienia chrześcijańskiego. W różnych regionach i społecznościach przenikniętych na wielorakie sposoby elementami religii i kultury chrześcijańskiej, pobożność ta staje się fundamentem prowadzącym do powstania swego rodzaju „katolicyzmu ludowego”. Współistnieją wtedy w nim, w sposób mniej lub bardziej harmonijny, różne elementy „pochodzące z religijnego sensu życia, z własnej kultury danego narodu oraz z objawienia chrześcijańskiego”⁶⁷.

Kościół rzymskokatolicki na początku trzeciego tysiąclecia, odwołując się do chrześcijańskiej przeszłości Europy, proponuje jej wszystkim mieszkańcom, aby kształtowali swoją przyszłość w spotkaniu z Osobą i orędziem Jezusa Chrystusa, między innymi poprzez liturgię i rozmaite nabożeństwa, jako dwa zasadnicze źródła duchowości. Chrześcijańskie życie religijne wiernych nie ogranicza się bowiem wyłącznie do udziału w samej tylko liturgii – będącej szczytem działalności Kościoła i zarazem źródłem, z którego wypływa jego moc – ale jest ponadto ubogacane przez nabożeństwa, zewnętrzne praktyki pobożności, pobożność i religijność ludową, która stanowi „prawdziwy skarb ludu Bożego” oraz tych społeczności trzeciego tysiąclecia, pośród których żyją życiem wiary chrześcijanie. Te prawdziwe skarby duchowości Kościoła, promując religijny sens życia, geniusz własnej kultury płynący z wielorakich związków z wiarą oraz uniwersalizm objawienia chrześcijańskiego, wskazują, że wszyscy ludzie dobrej woli, ludzie prostego serca i biedni mogą doświadczać autentycznego spotkania ze zbawiającym Bogiem. „Bogactwo form pobożności ludowej wskazuje, że wyrastały one z określonych potrzeb duchowych i percepcji ludzi poszczególnych epok, przybierając swą treść i kształt w zależności od okoliczności czasu i miejsca odmiennej mentalności ludów i tradycji kręgów kulturowych”⁶⁸.

⁶⁶ Por. *Dyrektorium*, nr 9, s. 18.

⁶⁷ *Dyrektorium*, nr 10, s. 19.

⁶⁸ J. J. Kopec, *Liturgia i pobożność ludowa w świetle historii*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. Nowak, Olsztyn 2003, s. 25.

Zusammenfassung

VOLKSFRÖMMIGKEIT IN EUROPA DES DRITTEN JAHRTAUSENDS

Papst Johannes Paul II. hat in dem nachsynodalen Apostolischen Schreiben *Ecclesia in Europa* zum Thema „Jesus Christus, der in seiner Kirche lebt – Quelle der Hoffnung für Europa“ eine schmerzliche Tendenz in der heutigen Welt bestätigt, nämlich die immer wiederkehrende Versuchung, „die Stadt der Menschen ohne Gott oder gegen ihn“ aufzubauen. „Wenn nämlich das einträte, würde gerade das menschliche Zusammenleben früher oder später eine nicht wiedergutzumachende Niederlage erleiden“ (Nr. 5). Jesus Christus und seine frohe Botschaft war und ist fortwährend die Quelle des Lebens für Europa. Deswegen sind die christlichen Wurzeln für Europa die wichtigste Gewähr seiner Zukunft. Europa muß sich auf sein vorgegebenes christliches Erbe hinweisen und seine Zukunft in der Begegnung mit der Person und Botschaft Jesu Christi bauen. Von der Kirche Gottes in Europa wird verlangt, daß sie eine betende Gemeinde ist und ihren Herrn mit den Sakramenten, der Liturgie und der ganzen Existenz feiert. Damit entdeckt die Kirche die lebendigmachende Gegenwart des Herrn und bringt den Europäern wieder die Begegnung mit Ihm nahe, der die echte Hoffnung ist, die allein das Verlangen nach Gott voll zu befriedigen vermag, welches sich in den verschiedenen, im heutigen Europa wieder auftauchenden Formem religiöser Suche verbirgt.

Besondere Aufmerksamkeit muß im christlichen Leben der Volksfrömmigkeit eingeräumt werden, die in den verschiedenen Regionen Europas durch die Bruderschaften, durch Wallfahrten und Prozessionen zu zahlreichen Heiligtümern weit verbreitet ist. Wenn die Volksfrömmigkeit immer im Einklang mit der Liturgie der Kirche und in Verbindung mit den Sakramenten gelebt wird, so bereichert sie den Lauf des Kirchenjahres und inspiriert Bräuche und Gepflogenheiten in Familie und Gesellschaft.

Die römische Kongregation für den Gottesdienst und die Sakramentenordnung hat im Jahre 2002 das *Direktorium über Volksfrömmigkeit und Liturgie* herausgegeben. Dieses Dokument bestimmt die Normen für die Volksfrömmigkeit, um die Liturgie und Volksandachten zu harmonisieren und so das Entstehen von Mißbräuchen und religiösen Deviationen zu verhindern.

Ks. prof. dr hab. Jan Józef JANICKI – ur. w 1946 r. w Słomnikach. Studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, doktorat w Papieskim Instytucie Liturgicznym w Rzymie, habilitacja w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, teolog liturgista, profesor w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie na Wydziale Historii Kościoła, kierownik Katedry Historii Liturgii. Autor ok. 200 publikacji o charakterze naukowym i popularnonaukowym, w tym ostatnio wydanych książek: *U początków liturgii Kościoła*, Kraków 2002 oraz *Kultury antyczne w liturgii chrześcijańskiej*, Kraków 2003.